

Sopot: walka o wieżowiec na Brodwinie

MATERIAŁY PRASOWE



Jak zapowiada inwestor, nowy wieżowiec (w kształcie litery „L”) nie rzuciłby cienia na sąsiadujące budynki

•• Władze Sopotu twierdzą, że inwestor planujący budowę wieżowca na Brodwinie paraliżuje prace nad nowym studium rozwoju miasta. Dokument miał uniemożliwić jego budowę, ale równocześnie dopuszcza wysokie budynki w innych częściach miasta.

Konflikt o wysoki apartamentowiec na Brodwinie trwa od ub.r. Budynek miałby stać na działce przy ul. Kolberga, w miejscu, gdzie kiedyś znajdowało się gospodarstwo ogrodnicze. Dziś to zarosnięty krzakami teren, na którym stoi opuszczony budynek jednorodzinny. Deweloper, firma Panorama (wybudowała m.in. osiedle Fikakowo w Gdyni), pierwszy wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy złożył już w sierpniu 2007 r. Taka decyzja jest konieczna wtedy, gdy dany rejon miasta nie ma jeszcze uchwalonego planu zagospodarowania przestrzennego, który określa, co i jak można na danej działce zbudować. W przypadku decyzji o warunkach zabudowy decydują urzędnicy, choć generalnie stosuje się zasadę, że nowy budynek musi odpowiadać gabarytami okolicy.

Taki też budynek zaplanował deweloper - nieróżniący się zbyt od sąsiadujących z nim 10-piętrowych bloków wieżowców. Władze Sopotu od początku jednak były budowie przeciwnie - mimo że Samorządowe Kolegium Odwoławcze trzykrotnie uchylało decyzje urzędników, a ostatnio całą sprawę przekazało do... Kartuz, oskarżając kurort o stronniczość. Miasto chwyciło się każdej możliwości, by budynek nie powstał. Działania władz popierają niektórzy mieszkańcy samego Brodwinia, według których dodatkowy blok na dużym osiedlu doprowadzi do paraliżu, natychmiast przekroczone zostaną normy hałasu i spalin, a życie dzieci uczących się w pobliskiej szkole będzie poważnie zagrożone.

Teraz jednak wiele wskazuje na to, że starostwo w Kartuzach pozwoli na budowę wieżowca. Sopockim urzędnikom został jeszcze jeden sposób na zablokowanie budowy - uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego, oczywiście z odpowiednimi zapisami ograniczającymi wysokość nowej zabudowy. By było to możliwe, trzeba najpierw zakończyć prace nad nowym Stu-

dium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania miasta Sopotu. To specjalny dokument, na podstawie którego przygotowuje się miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Ma on zostać uchwalony przez sopocką radę miasta 25 czerwca. Miasto ma jednak problem. W ostatnich tygodniach do projektu studium mieszkańcy zgłaszają setki uwag. - Część z nich jest absurdalna, ale wszystkie musimy przeanalizować - mówi Wojciech Fułek, wiceprezydent Sopotu.

Nieoficjalnie sopocki urzędnicy mówią, że zalew wniosków od mieszkańców to zorganizowana akcja dewelopera, mająca na celu przedłużenie całej procedury. Z drugiej strony część uwag jest sensowna - to podnoszone przez sopockich społeczników kwestie zabudowy grodziska, budowy wiaduktu dla samochodów w ciągu ul. Obrońców Westerplatte czy... wieżowców pomiędzy al. Niepodległości a torami kolejowymi. - W najbliższych dniach podejmiemy decyzję, czy odsuwamy uchwalenie studium, by przeanalizować i ewentualnie uwzględnić część uwag, czy uchwalic studium w obecnie proponowanej formie, a uwagami zająć się później - zapowiada Fułek. - Nawet jeśli decyzja z Kartuz przyjdzie szybciej, niż my przygotowujemy plan miejscowy, to i tak nie oznacza to zgody na budowę wieżowca na Brodwinie. Decyzję starostwa możemy zaskarżyć. ☉

KOMENTARZ

MICHAŁ TUSK

•• Idealne władze miasta powinny słuchać głosu różnych grup mieszkańców, ale decyzje podejmować dla dobra miasta, rozumianego jako całość. W przypadku wieżowca na Brodwinie od początku zwyciężyła chęć przypodobania się wyborcom, którzy nie życzą sobie nowych sąsiadów. Teraz dowiadujemy się, że mieszkańcy (ale nie hałaśliwa grupka z Brodwinia, tylko ci składający uwagi do studium) to nieświadoma grupa sterowana przez dewelopera. Paradoksem jest, że złożone przez nich uwagi dotyczące m.in. budowy wieżowców przy al. Niepodległości (pierwszych w tej części miasta), które miasto popiera, paraliżują chęć zablokowania przez urzędników budowy wieżowca na Brodwinie, który będzie kolejnym z wielu. ☉

www.trojmiasto.gazeta.pl

CZY WŁADZE SOPOTU SŁUSZNIE BLOKUJĄ BUDOWĘ WIEŻOWCA NA BRODWINIE?

NR TEL. 194 84

michal.tusk@gdansk.agora.pl

MICHAŁ TUSK